

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok II.

Nowemiasto, dnia 28 grudnia 1929.

Nr. 51

Na niedzielę po Bożem Narodzeniu.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. II. w. 19—23.

Gdy Heród umarł, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie, mówiąc: Wstań, i weźmij Dziecię i Matkę Jego, a idź do ziemi Izraelskiej, albowiem pomarli, którzy duszy dziecięcej szukali. Który wstawszy, wziął dziecię i matkę jego i przyszedł do ziemi Izraelskiej. A usłyszawszy, iż Archelaus królował w żydowskiej ziemi miasto Heroda ojca swego, bał się tam iść, a napomniony we śnie, ustąpił w strony Galilejskie. A przyszedłszy, mieszkał w mieście, które zowią Nazaret: aby się wypełniło, co rzeczone przez proroka, iż Nazarejskim będzie nazwany.

Na uroczystość Obrzezania Pańskiego.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. II. w. 21.

A gdy się spełniło ośm dni, iżby obrzezano Dziecko; nazwane jest Imię Jego Jezus, które było nazwane od anioła pierwej, niżli się w żywocie poczęło.

**Idźmy za przykładem Chrystusa!**

W dzisiejszej Lekcji przypomina nam Apostół św. Paweł tę łaskę i te dobrodziejstwa, których doznaliśmy przez to, iż Pan Jezus na świat przyszedł. Dotychczas jęczał ród ludzki w niewoli grzechowej i niebo było dla niego zamknięte — teraz już przyszedł na świat Ten, który miał koniec położyć nędzy ludzkiej. Syn Boży stał się człowiekiem, aby nas odkupić i zbawić. I nie dość na tem, że nam Pan Jezus niebo otworzył, ale chciał pomiędzy nami pozostać, aby nauczać i wskazać drogę do tego nieba i zarazem być uczestnikiem niedoli człowieka na tym padole płaczu. Aby się stać godnymi tej łaski, powinniśmy się wyrzec wszelkich niezbożności, nie przywiązywać serca do tego świata, żyć trzeźwo, to znaczy: wypełniać obowiązki względem samych siebie, korzystać z sił ciała i duszy i ochraniać je, a mianowicie pracować, jak Pan Bóg przykazał i zastąpić na niebo, a nie chcieć sobie nieba stworzyć na ziemi, gdzie jest miejsce zbierania zastug, a nie nagrody. Dalej

napomina nas Apostół, abyśmy żyli sprawiedliwie, to znaczy: mamy bliźnim oddać to, co im się należy, czy innymi słowy: wykonywać czynnie miłość bliźniego, bo bez tej miłości nie ma miłości Boga, a nie miłując bliźniego, nie możemy żyć pobożnie, tj. nie możemy oddać Panu Bogu tego, cośmy Mu oddać winni: cześć i miłość. Dopiero, gdy te warunki wypełnimy, będzie nadzieja nasza błogosławiona, wtenczas będziemy mogli oczekiwać drugiego przyjścia Zbawiciela i mieć prawo do nagrody niebieskiej.

Ewangelja św. dzisiejsza, jakkolwiek krótka, wiele nam daje przedmiotu do rozważania. Kiedy Pan Bóg z Abrahamem i potomstwem jego zawarł przymierze, natenczas nakazał obrząd obrzezania, który miał odróżniać lud wybrany od pogan. Bolesny ten obrząd miał żydom przypominać, że się rodzą w grzechu i są pod klątwą Bożą i potrzebują przebłagania Majestatu Bożego, którego to przebłagania miał dokonać przysły Mesjasz. Ten to Zbawiciel miał się stać ofiarą dla zgładzenia win ludzkich, a kto w zasługach przyszłego Zbawiciela chciał mieć udział, ten musiał ofiarą krwi swej przy obrzezaniu stać się członkiem ludu wybranego, mającego wierności Boga dochować do przyjścia Zbawiciela. Dalej było obrzezanie także znakiem, upominającym zawsze człowieka, aby poskramiał wszystkie namiętności. Widzimy więc, że obrzezanie było dla człowieka przypomnieniem jego grzechu a człowiek, poddając się temu obrzędowi, wyznawał się grzesznikiem.

I temu to upokarzającemu obrzędowi Pan Jezus chciał być poddany! Nie dość na tem, że jako nędzarz przyszedł na świat i odepchnięty od ludzi, u bydła w stajence szukać musiał schronienia, że przyszedł na świat w rodzinie ubożuchnej, ale jeszcze tak dalece się uniżył, że stanął w rzędzie grzesznych ludzi i wypełnił te warunki, jakie zakon żydowski dla grzeszników przepisywał. A my, kim jesteśmy, że chcemy być lepszymi od Zbawiciela? Pan Bóg powołał nas do tego stanu robotniczego, który Syn Boży uświęcił, gdy sam w tym stanie się urodził i żył; Pan Bóg odmówił nam skarbów i bogactw tego świata, bo sam swoją osobą ubóstwo uświęcił i pozostał ubogim do śmierci. Czyż to nie powinno być dla nas źródłem pociechy, że z woli Bożej na tej samej jesteśmy drodze, na której Pan Jezus postępował i że ta droga najpewniejsza do szczęścia wiekuistego?

### Jubileuszowy dar chorych dla Ojca św.

Wśród darów w związku ze złotym jubileuszem kapłańskim Ojca św. jeden zasługuje na specjalne wyróżnienie. Stowarzyszenie pod nazwą „Apostolat chrych“, zainicjowane w Holandji, a następnie również w Belgji, Niemczech, Anglii i Francji, przesłało Papieżowi obszerne i ozdobione miniaturami album, w którym umieszczone zostało sprawozdanie o założeniu organizacji, celu i dotychczasowej działalności związku. Do księgi dołączono znaczną sumę pieniężną oraz zestawienie duchowych ofiar w postaci modlitw,

przystąpienia do Sakramentów św. i innych spraw, których dokonali członkowie stowarzyszenia na intencję Ojca św.

### **Dar centralnego komitetu obchodu jubileuszu Ojca św.**

Centralny komitet obchodu złotego jubileuszu kapłaństwa Piusa XI wręczył Ojcu św. księgę o Akcji Katolickiej, jako dar jubileuszowy. Dzieło to obejmuje 614 stronice i zawiera wszystkie pisma oraz przemówienia Papieża, odnoszące się w jakikolwiek sposób do akcji katolickiej.

### **Misjonarze-lotnicy na wyspach Salomona.**

Ojciec św. udzielił przed kilkoma dniami audjencji 8 misjonarzom marynistom, wyjeżdżającym na wyspy Salomona, do Nowej Kaledonii i na wyspy Fidża. Wśród nich znajdował się ks. Bernard Tonjes, misjonarz-lotnik, przeznaczony do prefektury apostolskiej północnej grupy wysp Salomona. Ks. Tonjes, lotnik z czasów wojny, wysłany był przez towarzystwo „Miva“ (instytucja z siedzibą w Kolonii, której zadaniem jest okazywać pomoc misjonarzom przez dostarczanie im praktycznych i szybkich środków komunikacyjnych, a więc samochodów, statków i aeroplanów do szkoły lotniczej w Düsseldorfie. „Miva“ zobowiązała się ofiarować mu hydroplan.

Awiatyka zdaje się być powołaną do odegrania wielkiej roli na misjach Oceanji. Utrzymanie statków motorowych wymaga wielkich kosztów, a znów używanie łodzi mniejszych na tym oceanie, który wcale nie jest spokojny, pociąga za sobą wielkie niebezpieczeństwa. W podróżach od stacji do stacji utonęło w morzu 18 czy 19 misjonarzy marynistów. Natomiast archipelag Oceanji znakomicie nadaje się do zaprowadzenia komunikacji lotniczej.

Północna część wysp Salomona, do której odpłynął z Marsylii ks. Tonjes, dopiero od 30 lat jest terenem działalności misyjnej. Mimo tego krótkiego czasu, praca apostolska poczyniła tam wielkie postępy. W ciągu dwunastu miesięcy od lipca 1928 do lipca 1929 ochrzczono w tym okręgu 2,327 pogan. Ogólna liczba katolików wynosi tam 10,809. Są jeszcze niezbadane okolice w Bougainville, lecz misjonarze czekają tylko na pomoc i szybkie środki lokomocji, by rzucić się na święty podbój i tych ziem, niegdyś tak niegościnnych.

### **Zamknięcie cmentarza z grobem ks. Powersa.**

Grób ks. Powersa, o którym donosiliśmy, nie przestawał ścigać wielkich tłumów ze względu na mnożące się z dnia na dzień niezwykle uzdrowienia. Wypadki te były stwierdzone przez komisje lekarskie, jako nadzwyczajne. Zbierające się u grobu tłumy dochodziły do liczby 50,000 osób dziennie. Nie wystarczały już zwykle zastępy policji do utrzymania porządku, musiano uruchomić rezerwy.



Ostatnio kardynał O'Connel z Bostonu wydał rozporządzenie zamknięcia cmentarza św. Krzyża w Malden dla publiczności i jedynie pogrzeby będą doń dopuszczane. W krótkim obwieszczeniu kardynał podał, że cmentarz będzie zamknięty, aż do dokładnego zbadania owych cudów. Kardynał dodał, że spodziewa się, iż publiczność powstrzyma się od gromadnego zwiedzania cmentarza, aby nie przysparzać kłopotu władzom.

### **Dekret papieski o męczennikach w Anglii.**

W obecności Ojca św. przed kilku dniami został przeczytany dekret papieski o rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego 136 męczenników, którzy oddali swe życie za wiarę w Anglii w okresie roformacji. Ogłoszenie tego dekretu poprzedziły długie i niezwykle sumienne i gruntowne badania historyczne w sprawie ustalenia faktu męczeństwa i ilości osób, które padły ofiarą okrutnego i krwawego ucisku religijnego w Anglii w XVI w. Na ogólną liczbę 300 męczenników, o których wspominają źródła historyczne, wstępne badania, prowadzone przez komisje kościelne, ustaliły dotychczas z całą pewnością fakt męczeństwa 136 osób i te tylko umieszczono w powyższym dekreście. Co do reszty badania będą prowadzone w dalszym ciągu jako odrębny wstępny proces beatyfikacyjny.

Dekret odczytał o. Miccinelli ze zgromadzenia oo. Jezuitów. Z pośród 136 wymienionych w dekreście męczenników jest 60 osób świeckich: 40 kapłanów świeckich, 30 zakonników, z tych ostatnich 20 Jezuitów. Po odczytaniu dekretu Ojciec św. wygłosił podniosłą mowę o żywotności i świętości Kościoła i o rozwoju katolicyzmu w Anglii.

### **Otwarcie cennego zbioru przedmiotów religijnych w Wiedniu.**

Niedawno w obecności arcybiskupa kardynała dra Piff'ó i kancelarza związkowego Schobera otworzony został w Hoffburgu wiedeńskim skarbiec przedmiotów religijnych, który uzupełniono ostatnio przez dodanie doń niedostępnego dotychczas dla publiczności skarbcza ojców Kapucynów. Zbiór ten, zawierający cenne relikwie oraz sprzęty i szaty liturgiczne, należy do najciekawszych zbiorów sztuki kościelnej świata.

### **Trędowaci w Japonii.**

Japonja według urzędowej statystyki, posiada 30.000 trędowatych. Z opieki publicznej korzysta 2.330 trędowatych, zaś z prywatnej 966. W liczbie prywatnych są 2 katolickie zakłady dla trędowatych, które opiekują się obecnie 300 chorymi. Inne zakłady są utrzymane przez samorządy. Zakład protestancki liczy 50 chorych. Co zaś do buddaizmu, tak rozwielnionego w Japonii, to zupełnie nie zajmuje się on losem tych nieszczęśliwych.